

Angelika Cieślikowska-Ryczko

DOROSŁE DZIECI WIĘŹNIÓW

Analiza doświadczeń biograficznych



DOROSŁE DZIECI WIĘŹNIÓW



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Angelika Cieślikowska-Ryczko

DOROSŁE DZIECI WIĘŹNIÓW

Analiza doświadczeń biograficznych

Angelika Cieślukowska-Ryczko (ORCID: 0000-0002-5270-2739)
– Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Edukacji Artystycznej i Pedagogiki Twórczości, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENCI

Agnieszka Barczykowska, Agnieszka Lewicka-Zelent

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA

Aleksandra Urzędowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Pilichowski-Ragno

Ilustracja na okładce autorstwa Miłosza Cieślukowskiego-Ryczko

© Copyright by Angelika Cieślukowska-Ryczko, Łódź 2023
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

<https://doi.org/10.18778/8331-279-8>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11081.23.0.M

Ark. wyd. 20; ark. druk. 17,875

ISBN 978-83-8331-279-8
e-ISBN 978-83-8331-280-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Spis treści

Wstęp	7
Część I	
Kryzys penitencjarny rodziny. Obszary problemowe i przegląd badań	13
1.1. Miejsce i rola rodziny w procesie resocjalizacji i readaptacji więźnia	15
1.2. Więźniowie w roli rodzica	24
1.3. Charakterystyka rodzin osób pozbawionych wolności. Wybrane problemy	27
1.4. Konsekwencje uwięzienia rodzica w życiu dziecka	37
Część II	
Doświadczenie izolacji penitencjarnej rodzica w perspektywie interpretacyjnej	51
2.1. Uwięzienie rodzica jako źródło przemiany lub utraty relacji	53
2.2. Symboliczny interakcjonizm w badaniu kryzysu penitencjarnego rodziny	56
2.3. Metoda badawcza. Podejście biograficzne	62
2.3.1. Podejście Fritza Schützego. Podstawowe założenia teoretyczne	64
2.3.2. Autobiograficzny wywiad narracyjny – procedura i realizacja we własnych doświadczeniach badawczych	67
2.3.3. Koncepcja trajektorii cierpienia jako rama interpretacyjna	79
Część III	
Analiza biograficzna procesów trajektorii cierpienia w doświadczeniach dzieci więźniów	91
3.1. Style funkcjonowania rodzin osób skazanych na karę pozbawienia wolności	93
3.1.1. Narrator w rodzinie z incydentalnym przestępstwem jako turysta „przestępczego świata”	99
3.1.2. Narrator w rodzinie z karierą przestępczą jako przewodnik po „przestępczej rzeczywistości”	105
3.1.3. Osoby znaczące w życiu dorosłych dzieci więźniów	112
3.2. Doświadczenie aresztu rodzica	122
3.2.1. Dziecko jako uczestnik aresztowania – doświadczenie incydentalne ...	123
3.2.2. Dziecko jako uczestnik aresztowania – doświadczenie cykliczne	127
3.2.3. Wspomnienie niedoświadczone	131
3.2.4. Areszt i uwięzienie w różnych kontekstach świadomości. Uwagi zebrane ...	133

3.3. Dziecko w kryzysie izolacji penitencjarnej rodzica. Bezład i odzyskiwanie kontroli	135
3.3.1. Przeobrażenia struktury rodzin i dezorganizacja relacji w codzienności odzwierciedlone w narracji	136
3.3.2. Poszukiwanie miejsca w przeobrażonej rodzinie: dziecko starego porządku	139
3.3.3. Dezorganizacja relacji rodzeństw	145
3.3.4. Techniki neutralizacji: mitologizacja winnego ojca	146
3.3.5. Techniki odwróconej neutralizacji i	155
3.4. (Auto)definiowanie piętna	163
3.4.1. Naznaczanie społeczne. Wymiary i konteksty tego, co „zewnątrzne” ...	166
3.4.2. Praktyki autostygmatyzacyjne. Zorientowanie do wewnątrz	170
3.4.3. Zarządzanie piętnem oraz taktyki kontroli informacji	175
3.5. Spotkanie w instytucji totalnej	180
3.5.1. Inicjacja i efekt pierwszego wrażenia	183
3.5.2. Rutynizacja lub wzmaganie intensywności doświadczenia	187
3.5.3. Doświadczenie iluzyjne	192
3.5.4. Doświadczenie obojętne	195
3.5.5. Widzenie jako tradycja, odwzajemnienie lub oczekiwanie	197
3.5.6. Perspektywa pokonującego i perspektywa pokonanego – podsumowanie	199
3.5.7. Z pozycji odwiedzanego i odwiedzającego: doświadczenie podwójnej perspektywy	200
3.6. Homecomer: odbudowa relacji między dzieckiem a powracającym rodzicem	207
3.6.1. Odzyskiwanie straconego czasu	209
3.6.2. Skonfliktowani współmałżonkowie: dziecko w roli mediatora	214
3.6.3. (Nie)powroty rodziców-recydywistów	215
3.6.4. Powroty pozorne, okolicznościowe i zaznaczanie obecności	216
 Część IV	
Między rekonstrukcją a interpretacją. Wokół metaforyki autobiograficznych narracji	221
4.1. Metaforyczne wymiary narracji	223
4.2. Figura narratora, opowiadacza, bohatera... ..	232
4.3. Spektakle narracyjne – wybrane przykłady	239
4.4. Styl i cechy języka przedstawień: <i>case study</i>	250
 Podsumowanie	 257
Zakończenie	265
 Aneks. Charakterystyka narratorów: dane podstawowe	 269
Bibliografia	273

Wstęp

Osadzony w zakładzie karnym (dalej wymiennie: ZK), doświadczając kary otrzymanej w następstwie naruszenia norm (przede wszystkim prawnych), naraża się na ostracyzm społeczny i marginalizację. Mówiąc za Ervingiem Goffmanem (1963), jednostka przebywająca w totalizującej instytucji staje się naznaczonym piętnem „przestępcą”, skazanym zarówno na wyobcowanie fizyczne (izolację), jak i wyobcowanie o charakterze relacyjnym (odrzućenie, uzyskanie statusu outsidera) (Becker 1966). Badacze nie od dziś alarmują, że pobyt w placówce penitencjarnej oraz poddanie się instytucjonalnym praktykom resocjalizacyjnym to – jak stwierdził Wiesław Ambrozik (2013) – doświadczenia na wskroś obciążające, stanowiące całościowy bagaż o totalnym, stygmatyzującym i wykluczającym charakterze.

Problematyka pobocznych konsekwencji skazania i uwięzienia (*collateral consequences*) jest szeroko komentowana w literaturze anglojęzycznej, głównie na skutek zwiększającej się liczby uwięzień w Stanach Zjednoczonych. Mowa o tzw. zjawisku masowego więzienia (*mass imprisonment*) wynikającym ze stosowanej od lat 70. ubiegłego wieku polityki karnej, kiedy to liczba osób skazanych na pozbawienie wolności stale wzrastała, mimo braku wzrostu ogólnej przestępczości wśród społeczeństwa. Modyfikacje kodeksu karnego (jego zaostrożenie, częste stosowanie kar długoterminowych) w 2011 roku doprowadziły do załamania systemu finansowego stanów wiodących prym w rozwoju więziennictwa (m.in. Kalifornii). Obserwacja tych negatywnych skutków skłaniała badaczy do zgłębienia problematyki penitencjarystycznej, w tym również do realizacji badań poświęconych kontekstom rodzinnym (Foster, Hagan 2009; Turney 2014; zob. także Miszewski 2016). Pod pojęciem „poszerzonych konsekwencji” (*collateral consequences*) pojawiły się zatem nie tylko aspekty funkcjonowania (byłych) więźniów (np. Dodge, Pogrebin 2001), ale także wymiary życia rodzinnego związane z diagnozą kondycji ekonomicznej i psychospołecznej partnerek, rodziców i dzieci osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Zasadnicze pytanie brzmi zatem, kto i w jaki sposób (w jakich wymiarach życia) obarczony jest tym niezbywalnym cieniem instytucji?

Jedną z grup przez długi czas charakteryzowaną jako niewidzialne ofiary systemu sprawiedliwości (Cunningham, Baker 2003; Gordon 2009; Dzierżyńska-Breś 2017) są wspomniane wyżej dzieci osób osadzonych w zakładach karnych. *invisible children* (inaczej: *hidden victims of imprisonment*) to te jednostki, dla których sprawiedliwość prawna (normatywna) staje się pewnego rodzaju niesprawiedliwością osobistą, rzutującą na kondycję emocjonalną i psychofizyczną. Wiodący badacze problematyki, m.in. Joseph Murray oraz David Farrington (2008), Joyce Arditti (2003, 2005, 2012; Arditti, Few-Demo 2006), Megan Comfort (2003, 2009), a także Helen Codd (2000, 2002, 2003) oraz Elizabeth I. Johnson (zob. Johnson, Waldfogel 2002; Johnson, Easterling 2012; Johnson, Arditti 2018)¹ podejmują kilka zasadniczych obszarów problemowych dotyczących głównie zależności między uwięzieniem rodzica a trudnościami wychowawczymi i emocjonalnymi dzieci, zwłaszcza kwestię diagnozy mechanizmów decydujących o powstaniu predyspozycji do popełniania przestępstw w ich dorosłości związanych z międzypokoleniową transmisją negatywnych wzorców działania (np. Murray, Carl-Gunnar, Farrington 2007; Murray, Farrington 2008). Szczególnie popularnym kierunkiem analiz są obserwacje skupione na negatywnym wpływie uwięzienia rodzica na rozwój społeczny i emocjonalny dzieci (np. Gabel, Johnston 1995) oraz prawdopodobieństwo uruchomienia szerokiego spektrum tzw. zaburzeń natury psychopedagogicznej, m.in. obniżenie wyników szkolnych, zaburzenia snu, poczucie lęku, poczucie nieakceptacji, gniew, okazywanie przemocy i agresji (np. Arditti, Savla 2015). Obok tych problemów pojawiają się także doniesienia na temat zaburzeń funkcjonowania dziecka w grupie rówieśniczej (związane z ogólną intensyfikacją trudności wychowawczych) (np. Swisher, Roettger 2011, 2012). Należy jednak zaznaczyć, że przestrzeń badawczą w tym zakresie wyraźnie zdominowały badania normatywne, głównie ukierunkowane na diagnozowanie negatywnego wpływu uwięzienia członka rodziny na jakość życia domowników. Ponadto nieobojętny wydaje się sam charakter próby badawczej, tj. nastoletni lub wczesnoszkolny wiek osób poddanych badaniu. O ile konsekwentnie zgłębiamy zjawisko, rozpoznając sytuację „tu i teraz”, o tyle nieuchwytnie (słabiej rozpoznane) są dwa wymiary tego wydarzenia – po pierwsze brak obserwacji pozwalających na pogłębienie problematyki opartej na pytaniu „jakie jest/ czym charakteryzuje się” doświadczenie izolacji penitencjarnej osób bliskich? Po wtóre istotna wydaje się wspomniana fragmentaryczność doniesień (ograniczona czasowo), tj. niewielka baza informacji na temat długofalowych, całżyciowych konsekwencji uwięzienia rodzica w życiu dorosłego dziecka.

¹ Oczywiście są to jedynie wybrane nazwiska badaczy podejmujących problematykę sytuacji dziecka i/lub partnerek osób osadzonych w ZK.

Czy problem jest istotny w kontekście krajowym i dlaczego tak niewiele mówi się o sytuacji rodzin więźniów? W Polsce populacja osadzonych przebywających w jednostkach penitencjarnych wynosi ok. 73 tysięcy osób, w tym ok. 3500 kobiet². Informacja statystyczna dostarczana przez Centralny Zarząd Służby Więziennej pozwala zapoznać się z liczbą zobowiązań alimentacyjnych, przy czym należy pamiętać, że obowiązek ten nałożony na więźnia nie wskazuje na liczbę posiadanych przez niego dzieci³. Mamy zatem do czynienia z pewnym statystycznym niedostatkiem informacji w zakresie określenia skali problemu. Podobnie dzieje się w przestrzeni badawczej. Kontekst rodzinny w powiązaniu z sytuacją i konsekwencjami uwięzienia w ZK, a także procesami readaptacji społecznej jest obszernie komentowanym tematem przez wiele osób, głównie przez pedagogów resocjalizacyjnych (tutaj m.in.: Machel 2003; Muskała 2006; Sakowicz 2009; Szczepanik 2015b; Matysiak-Błaszczuk 2016). W obrazie rzeczywistości rodzinnej zwykło się podkreślać niebagatelną rolę osób bliskich w efektywnym przebiegu oddziaływań naprawczych (rodzina jako czynnik sprzyjający powrotowi do społeczeństwa, rodzina jako sojusznik, jako wsparcie etc.). Należy jednak zaakcentować, że poza nielicznymi opracowaniami (np. Rzepliński 1981; Kupczyk 1989; Dzierżyńska-Breś 2016; Cieślukowska-Ryczko 2022a) badacze udostępniają nam perspektywę samych osadzonych. To oni stanowią główne źródło informacji, co sprawia, że w rzeczywistości niewiele wiemy o sytuacji członków rodzin z punktu widzenia partnerek, dzieci, czy też rodziców więźniów.

To, co wiemy, a przede wszystkim to, czego nie wiemy o rodzinach więźniów, skłoniło mnie do rozpoczęcia projektu badawczego. Moją uwagę przykuły różnorodne przemiany życia rodzinnego powiązane z doświadczeniem umieszczenia osoby bliskiej w ZK, których uczestnikami i obserwatorami stały się dorosłe dzieci więźniów. Zrealizowane badania odwołują się do nadrzędnej kategorii, zdefiniowanej jako **kryzys penitencjarny rodziny**, w którym wszystkie strony relacji, uwikłane w rozmaite procesy resocjalizacyjne i readaptacyjne, modyfikują swoje role, zadania, zachowania, relacje

² Statystyka roczna z 2022 roku, informacja o zaludnieniu jednostek penitencjarnych. Liczba osadzonych faktycznie przebywających w jednostce penitencjarnej z podziałem na status prawny – skazani, ukarani, tymczasowo aresztowani – źródło: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka> [dostęp: 20.04.2023]. Statystyka nie uwzględnia danych na temat liczebności osadzonych rodziców i liczebności ich potomstwa. Problem ten podniosła Jana Chojcka (2013), zwracając uwagę na to, iż „autorzy raportu dotyczącego sytuacji dzieci osób pozbawionych wolności wskazują, iż gdyby przyjąć francuski wskaźnik dzietności osadzonych, to około 800 tysięcy dzieci w Unii Europejskiej cierpi z powodu rozłąki z uwięzionym rodzicem. W Polsce byłaby to liczba rzędu 111 044 dzieci. [...] w 2007 roku Polska była wiodącym krajem, w którym z powodu uwięzienia rodzica cierpiało najwięcej dzieci: dla porównania w Irlandii była to liczba rzędu 4297, natomiast w Polsce – 117 25921”.

³ Kwoty przekazane osobom uprawnionym z tytułu alimentów w 2022 roku średnio wyniosły 248,70 PLN. Liczba zobowiązanych – średnio 11 493 osoby, źródło: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [dostęp: 20.04.2023].

z otoczeniem, a także sposób postrzegania (doświadczania) siebie samego. W tym kontekście sytuacja życiowa dorosłych dzieci więźniów, relacjonowana z ich perspektywy, wydała mi się tematem nie tylko interesującym, ale także istotnym zarówno dla teorii (nauk pedagogicznych, socjologicznych, kryminologicznych), jak i praktyki resocjalizacyjnej (tj. oddziaływań ukierunkowanych m.in. na wsparcie systemowe inkarcerowanych i ich rodzin).

Głównym przedmiotem moich badań uczyniłam doświadczenia biograficzne dorosłych dzieci więźniów. Należy zaznaczyć, że odwołuję się do sytuacji życiowej osób, które doświadczyły lub wciąż doświadczają izolacji penitencjarnej ojca, matki lub obojga rodziców. Określenie „dorosłe dzieci” przede wszystkim odpowiada dojrzałości wiekowej badanych. W części analitycznej pracy, ilekroć charakteryzuję „dzieci więźniów”, stosuję swoisty skrót językowy i stale mam na myśli osoby dorosłe (pełnoletnie), które jednocześnie osiągnęły odpowiedni dystans czasowy wobec minionych wydarzeń, tak istotny w prezentowaniu własnej biografii (różnych kontekstów przeżywania i doświadczania uwięzienia członka rodziny).

Nadrzędnym celem podjętych analiz jest rozpoznanie i scharakteryzowanie znaczenia izolacji penitencjarnej rodzica w doświadczeniach życiowych osób badanych. Wydarzenie to interesowało mnie w swojej długofalowej i procesualnej odświeżeniu, co oznacza, że skoncentrowałam się na wszystkich etapach kryzysu penitencjarnego rodziny (czas sprzed izolacji, okres uwięzienia oraz czas związany z opuszczeniem ZK i readaptacją społeczną). Zaproponowane ujęcie – w mojej opinii – pozwala uniknąć wspomnianej fragmentaryzacji opisu doświadczeń. Nie koncentruję się jedynie na czasie „tu i teraz” (nieobecności rodzica), lecz ustaliam bieg rodzinnych relacji, a także sposób postrzegania i charakteryzowania konsekwencji tych doświadczeń w okresie dorosłości. Główne pytania badawcze brzmią zatem: Jak osoby badane rekonstruują swoją historię życia? Jak kształtowały się ich relacje z członkami rodziny, otoczeniem oraz samym sobą? A także jakim przemianom ulegały te relacje na różnych etapach przeżywania kryzysu penitencjarnego?

Tak zarysowany cel rozważań skłonił mnie do wykorzystania potencjału badań biograficznych, a w szczególności programu socjologii biografistycznej Fritza Schützego (2012a, 2012b). Posługując się metodą (i zarazem techniką) autobiograficznego wywiadu narracyjnego, zgromadziłam kolekcję 31 opowieści o życiu. Uznając, że wydarzenie uwięzienia rodzica jest nie tylko obarczone stygmatyzującym potencjałem, ale sprzyja także uruchomieniu specyficznego doświadczenia bezładu, za oś moich rozważań przyjąłam charakterystyczną dla obranej metody strukturę procesową nazwaną trajektorią cierpienia (Schütze 2012b; Riemann, Schütze 2012). Niezwykle istotne w tym kontekście jest uchwycenie zmienności doświadczenia (procesualności), a tym samym łączenie, analizowanie i zestawianie różnych

perspektyw czasowych, co bez wątpienia umożliwi obrany kierunek teoretyczno-metodologiczny.

W podejściu biograficznym Schützego (2012a, 2012b) możemy odnaleźć rozwiązania odwołujące się do tradycji hermeneutyczno-lingwistycznych analiz, kierunku symbolicznego interakcjonizmu, a także elementów fenomenologii społecznej (zob. szerzej Rokuszewska-Pawełek 1996). Schütze (2012a, 2012b) dostarcza badaczowi kompletne narzędzie oraz bogate instrumentarium pojęciowe w postaci (1) techniki gromadzenia danych, zwanej autobiograficznym wywiadem narracyjnym, oraz (2) uporządkowanej procedury analitycznej. Kluczowym założeniem zastosowanej propozycji jest przekonanie o wzajemnym powiązaniu struktury językowej z prezentowanymi doświadczeniami. Innymi słowy – to, o czym mówi narrator, przekłada się na to, w jaki sposób snuje swoją opowieść, i na odwrót – doświadczenia wypełniające biografię rzutują na zastosowane schematy narracyjne. Kierując się tymi założeniami, w badaniach własnych w pełni rozwijam możliwości metody, poddając kolejno analizie warstwę językową oraz biograficzną odpowiadającą rekonstrukcji i interpretacji zaprezentowanych doświadczeń. Najistotniejsza w tym kontekście jest wspomniana już linia trajektorii cierpienia towarzysząca kryzysowi penitencjarnemu rodziny. Założyłam bowiem, że uwięzienie ojca lub matki jest wydarzeniem znaczącym w życiu narratorów, a zatem niesie ze sobą specyficzne pokłady dezorganizacji. Oznacza to, że istotnie zmienia bieg biografii, modyfikuje plany życiowe, wywołuje chaos, a nierzadko też wpędza w poczucie utraty sensu i panowania nad własnym losem. Na podstawie zebranych opowieści ustaliłam związek między bezładnymi procesami społecznymi a uwięzieniem rodzica, odpowiadając na pytanie – w jaki sposób kryzys penitencjarny rodziny wpisuje się w doświadczenie i sposób przeżywania trajektorii cierpienia?

W rezultacie powstała praca składa się z czterech zasadniczych części. W części I referuję najważniejsze ustalenia dotyczące problematyki badawczej, budując ogólną charakterystykę rodzin więźniów, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dziecka. W części II opracowania dosyć obszernie omawiam zastosowaną ramę teoretyczno-metodologiczną. Nieprzypadkowo czynię to w sposób tak szczegółowy. Mając na uwadze liczne „kontrowersje” powstałe wokół różnego rozumienia pojęcia „metod biograficznych” (zob. szerzej Waniek 2019), zdecydowałam się odstąpić całą „kuchnię” warsztatu metodologicznego, oddając pełny obraz zastosowanych procedur analitycznych. Sama koncepcja Schützego (2012a, 2012b) jest pomysłem wielopiętrowym, zaś wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w eksploracji tej problematyki to zupełnie autorska i niespotykana na rynku wydawniczym propozycja opracowania zagadnienia. Uznałam zatem, że szczegółowe zreferowanie drogi badawczej może być użyteczne dla czytelników – pedagogów, socjologów (ogólnie rzecz ujmując – przedstawicieli nauk społecznych, zwłaszcza tzw. badaczy jakościowych związanych z obszarem

pedagogiki resocjalizacyjnej). Ponadto w części poświęconej ramie teoretyczno-metodologicznej dokonuję wstępnej prezentacji założeń, obrazując charakter próby badawczej (Kim byli narratorzy? Jakie środowiska reprezentowali? W jaki sposób angażowali się w badania?).

Część III opracowania to prezentacja właściwych wyników analiz, stworzona na podstawie rekonstrukcji biegu biografii narratorów. Konsekwentnie odwołując się do obranej ramy teoretycznej, ukazuję wielowymiarowość doświadczeń badanych (styl życia rodzin więźniów, doświadczenia związane z nieobecnością rodzica, tj. czasem izolacji więziennej, a także trudności związane z ponowną rekonstrukcją więzi w procesie readaptacji społecznej ojców/matek).

Ostatecznie część IV traktuję jako swoiste didaskalia, wypowiedzenia oraz rodzaj rozbudowanego podsumowania poświęconego kwestiom językowym, które niejako nie odnalazły stosownego miejsca w przyjętym porządku wypowiedzi, a jednocześnie nie powinny pozostać bez echa. Rozdziały zawarte w tym fragmencie opracowania stanowią rozwinięcie kwestii związanych z analizą schematów narracyjnych budowanych przez osoby badane. Jest to zbiór rozmaitych refleksji odwołujących się i eksplorujących podejście Schützego (2012a).

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy istotnie przyczynili się do powstania publikacji. W szczególności dziękuję: profesor Kai Kaźmierkiej – promotor mojej pracy doktorskiej, za nieocenioną opiekę nad całością projektu doktorskiego oraz niezwykle ważne kształtowanie mnie w roli badacza biografii, profesor Renacie Szczepanik – za nieustające wsparcie, nie tylko merytoryczne, a także za ciągłe dostarczanie inspirujących wypowiedzi, koleżankom z Katedry Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji Wydziału Nauk o Wychowaniu UŁ oraz pracownikom Katedry Socjologii Kultury Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ – za cenne dyskusje i życzliwą obecność w toku powstania pracy. Podziękowania składam również recenzentom pracy doktorskiej – profesor Barbarze Pabjan oraz profesorowi Maciejowi Bernasiewiczowi, za przyjęcie rozprawy, a także za szereg uwag i pytań, które pozwoliły ponownie pochylić się nad opracowanymi zagadnieniami.

Część I

Kryzys penitencjarny rodziny Obszary problemowe i przegląd badań

1.1. Miejsce i rola rodziny w procesie resocjalizacji i readaptacji więźnia

Resocjalizacja penitencjarna odbywa się w warunkach izolacji więziennej, a głównym celem wykonywania kary pozbawienia wolności (w świetle obowiązującego kodeksu karnego) jest „wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa” (Kkw art. 67 § 1)¹. Niezaprzeczalnie na drodze osiągnięcia stawianego celu, istotna jest indywidualizacja podejścia wobec osadzonych. W ramach oddziaływań wychowawczych uwzględnia się zatem: „pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym [podkreślenie własne] oraz środki terapeutyczne” (Kkw art. 67 § 3). Jednocześnie sposób i zakres indywidualizacji działań wyróżnia się w ramach trzech obowiązujących systemów wykonywania kary pozbawienia wolności – systemu zwykłego, terapeutycznego oraz programowego oddziaływania (Kkw art. 81). To ten ostatni model (teoretycznie) zwiększa szansę na zastosowanie trafnych (tj. odpowiadających na potrzeby i braki więźnia) środków naprawczych (Kkw art. 95 § 1). Dobór odpowiednich metod i strategii pracy z osadzonym zależy od poczynionej diagnozy penitencjarnej. Wynik tych wielodyscyplinarnych analiz (badań osobopoznawczych o charakterze medycznym, psychiatrycznym, psychologicznym i społecznym) pozwala na wskazanie przestrzeni wymagających korekty

¹ Kodeks karny wykonawczy, źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970900557/U/D19970557Lj.pdf> [dostęp: 13.08.2023]. Jednocześnie pragnę w tym miejscu podkreślić, że moim celem jest jedynie zasygnalizowanie deklaracyjnych celów pedagogiki penitencjarnej, a nie rozstrzyganie dylematów związanych z rozbieżnością celów deklarowanych i rzeczywistych. Z mitami pedagogiki resocjalizacyjnej rozprawiali się m.in.: Henryk Machel (2007), Marek Konopczyński (2013, 2014).

(usprawnienia), jak i pomaga w ustaleniu potencjałów (diagnozy pozytywnej) (Wysocka 2013; Poklek 2017)².

Kontekst rodzinny uwzględniony jest w ramach opisu funkcjonowania skazanego w kontaktach społecznych (w szczególności opis relacji między więźniem a partnerem/partnerką lub dziećmi, a także rodzicem, znajomymi, współosadzonymi oraz personelem więziennym). Dzięki diagnozie penitencjarnej personel poznaje sytuację rodzinną skazanego, łączące więzy, a także nastawienie więźnia względem poszczególnych członków rodziny. Zakłada się, że pozytywny stosunek do bliskich pozwala osadzonemu na antycypowanie własnej przyszłości (Mazur 2005; Muskała 2006; Dzierżyńska-Breś 2011). Ostatecznie opis podstawowych problemów skazanego dostarcza informacji na temat czynników sprzyjających popełnianiu przestępstw. Wówczas rodzina może być charakteryzowana jako środowisko kryminogenne, zwłaszcza ze względu na występujące w niej dysfunkcje, takie jak m.in. uzależnienia, rozpad więzi, doświadczenia rozvodu etc. Ustalenie wpływu rodziny na zachowanie więźnia, jego motywację do działania, a także słabość do przestępczych środowisk powodują, że w zaleceniach do pracy resocjalizacyjnej zachęca się do wzmocnienia profilaktyki więzi lub wręcz przeciwnie – nakłania do zarzucenia destrukcyjnych kontaktów z otoczeniem (Machel 2003; Kotlenga 2016; Poklek 2017).

Rola, a może trafniej – obecność rodziny w procesie resocjalizacji penitencjarnej więźnia jest zaakcentowana już na poziomie kodeksu karnego. Trudno jednak na podstawie tak ogólnego sformułowania określić główne zadania oraz zakres oddziaływań rodziny na rzecz wsparcia więźnia. Jak zauważa Henryk Machel (2014) – samo określenie zastosowane w kodeksie karnym „podtrzymywanie kontaktów z rodziną” jest niezmiernie enigmatyczne, nie wyjaśnia ani nie stanowi konkretnego programu działania (celów korekcyjnych realizowanych przez personel). Zapis ten sygnalizuje jedynie istotę tego obszaru w procesie resocjalizacji penitencjarnej, z drugiej strony nie mobilizuje personelu więziennego do żadnych jasno sprecyzowanych działań (poza uwzględnieniem tych aspektów w samym obrazie diagnostycznym). Kontakty z rodziną w tym rozumieniu służyć mają głównie utrzymaniu więzi w celu pozytywnego procesu readaptacji społecznej (dziejącego się *de facto* poza zakładem karnym i poza zasięgiem instytucjonalnych wpływów resocjalizacyjnych).

Z upublicznionego przekazu Służby Więziennej dowiadujemy się, że „rodzina odgrywa bardzo ważną rolę w procesie readaptacji społecznej skazanych. Jest prawdziwym sojusznikiem kadry penitencjarnej w procesie

² Diagnoza pozytywna rozumiana jako diagnoza mocnych stron, tj. identyfikacja niezaburzonych sfer funkcjonowania, w przeciwieństwie do diagnozy negatywnej (diagnozy dysfunkcji) zorientowana jest wokół „wyszukiwania właściwości psychicznych, mechanizmów osobowościowych oraz wpływów środowiska, które mają lub potencjalnie mogą mieć pozytywne znaczenie dla danej jednostki” (zob. szerzej Wysocka 2013, s. 142).

resocjalizacji, a tym samym istotnym jej elementem” (<https://www.sw.gov.pl/aktualnosci/> [dostęp: 20.04.2023]).

Ponadto rodzina określana jest jako „ważne ogniwo w procesie resocjalizacji”. Z punktu widzenia praktyków:

Właściwe relacje rodzinne podczas odbywania kary mają ogromne znaczenie zarówno dla funkcjonowania dzieci, rodziny, jak i samych więźniów. Mają pozytywny wpływ na proces resocjalizacji, a później readaptacji społecznej osób odbywających karę oraz zmniejszają ryzyko powrotu do przestępstwa. Dzięki rodzinie skazany wie, że ma dla kogo się starać i dążyć do zmiany swojego zachowania, że ktoś na niego czeka (<https://www.sw.gov.pl/aktualnosci/>, [dostęp: 20.04.2023])³.

Trudno nie zgodzić się z tym, że zmiana człowieka poddanego izolacji następuje głównie pod wpływem czynników pozawięziennych, a rola pośredniego wpływu w postaci podtrzymywanej relacji ze światem zewnętrznym (osobami najbliższymi, rodziną) jest tutaj niezastąpiona. Jednakże tak zgeneralizowany, a zarazem pochwalny rys rodziny wydaje się niebezpiecznym uproszczeniem, co więcej, wskazuje na jednowymiarowy (i nieco przedmiotowy) kierunek postrzegania roli osób bliskich w oddziaływaniach naprawczych. W rekomendacjach do pracy z osadzonymi silnie przebija się uogólnione przekonanie o tym, że rodzina (a dokładnie dzieci oraz partnerki/partnerzy skazanych) ma istotne znaczenie w procesie resocjalizacji penitencjarnej (w trakcie trwania kary) i readaptacji społecznej skazanego. Wnioski te jednocześnie nie powinny nas dziwić, biorąc pod uwagę, że zwykle oparte są na perspektywie samych inkarcerowanych (wyniki badań jako diagnoza ich potrzeb i doświadczanych trudności) (zob. m.in. Szymanowski 1989; Czerniak-Kubalka, Jarosz 1993; Ambrozik 2001; Szczygieł 2002; Mazur 2005; Muskała 2006; Wawrzycka 2015; Sarzała 2015a). Rodzinę charakteryzuje się zatem na podstawie konkretnych postulatów dotyczących przebiegu procesu resocjalizacji, readaptacji i reintegracji społecznej (byłych) osadzonych⁴, które

³ Przeglądając przekaz publiczny SW (wyniki wyszukiwania dla hasła przedmiotowego: relacje rodzinne), odnalazłam 52 wpisy dotyczące tegoż zagadnienia. Wśród nich dominowały tematy związane z: doświadczeniami tacierzyńskimi/macierzyńskimi (realizacja roli rodzicielskiej z perspektywy osadzonych, programy wzmacniające kompetencje rodzicielskie skazanych, budowanie pozytywnej relacji rodzinnej, aspekty podtrzymywania więzi między osadzonymi a dziećmi, informacje na temat organizacji okolicznościowych form spotkania, np. związanych z obchodami Dnia Matki lub Dnia Ojca). To, co istotnie cechuje przekaz zawarty na stronie SW, to stosowana „narracja pozytywnych aspektów relacji rodzinnych” oraz jednowymiarowy sposób wpisywania tej relacji w prawidłowo przebiegający proces resocjalizacji instytucjonalnej. Rodzinie nadaje się zatem takie przymioty, jak „rodzina-sojusznik”, „rodzina-wspieracz”, „rodzina-wzmacniająca czynnik procesu resocjalizacji”, „rodzina jako łącznik ze światem zewnętrznym” etc.).

⁴ Jednocześnie pragnę tutaj zwrócić uwagę na pojęcia **resocjalizacji**, **readaptacji** i **reintegracji społecznej**. Na potrzeby swojej pracy posługuję się definicjami zaproponowanymi przez Andrzeja Kacprzaka i Iwonę Kudlińską (2014, s. 17) – „**resocjalizacja** jest rozumiana jako ogół oddziaływań systemu penitencjarnego, zmierzających do przystosowania osoby odbywającej karę pozbawienia wolności do życia w społeczeństwie, którym jest ona poddawana

w swojej dosyć naiwnej formule przybierają postać życzeniową, przeceniając rolę rodziny lub najzwyczajniej nie uwzględniając jej głosu, tj. doświadczeń, potrzeb oraz sposobu postrzegania własnego udziału w przeżywanym kryzysie penitencjarnym (czy jej członkowie chcą kontaktu, czy go potrzebują, jak chcieliby widzieć swój udział w procesie wsparcia itd.) (zob. także Barczykowska 2021).

Jak zatem postrzegamy rodzinę w procesie resocjalizacji penitencjarnej osadzonego? Poniżej chciałabym przedstawić dominujące w literaturze (zwłaszcza polskojęzycznej) kierunki rozważań na temat roli/udziału rodzin w procesach korekcyjnych więźnia. Pierwszy widoczny w badaniach postulat⁵, najbardziej neutralny, związany z rozwiązaniami formalno-prawnymi, opiera się na założeniu, że kontakt z rodziną stanowi **niezbywalne prawo każdego osadzonego** (w myśl Kkw art. 105 § 1), a zwłaszcza uwięzionych rodziców (w szczególności matek) (zob. szerzej Kwieciński 2012; Górska 2016; Matysiak-Błaszczak 2016). Na przestrzeni lat możemy mówić o silnym przeobrażeniu (ukonstytuowaniu) tego postulatu – od absolutnej negacji, poprzez rozumienie kontaktu ze środowiskiem w kontekście wyjątkowego przywileju, aż po niekwestionowane prawo. Zrozumienie znaczenia roli rodziny w procesie resocjalizacji – zdaniem Piotra Wierzbickiego (1984) – następowało wraz z rozwojem więziennictwa w Polsce i na świecie. W organizacji więziennictwa w XIX wieku na pierwszym planie stawiano dotkliwość i represyjność kary, a długofalowe konsekwencje izolacji, a także przebieg readaptacji społecznej, nie były przedmiotem namysłu więźniaków. Wraz z wprowadzeniem systemu progresywnego następowało stopniowe przemodelowanie roli i celu pracy resocjalizacyjnej, w tym również istoty kontaktów ze światem zewnętrznym. W systemie progresywnym szczególnego znaczenia nabrała rola nagród za postępy w resocjalizacji, a wśród

jako pensjonariusz zakładu karnego. Proces resocjalizacji nie obejmuje zatem okresu po opuszczeniu więzienia przez skazanego; **readaptacja społeczna** obejmuje oddziaływania, jakim poddawany jest skazany, przebywając w zakładzie karnym, a następnie już w warunkach wolnościowych, jak również indywidualne postawy i zachowania skazanego, świadczące o jego ponownym przystosowaniu do życia społecznego, zgodnie z ogólnie przyjmowanymi normami i wartościami; **reintegracja społeczna** oznacza proces ponownego włączania (się) jednostek lub grup społecznych – wcześniej zintegrowanych, które wskutek różnorodnych sytuacji i wydarzeń życiowych w pewnym okresie biografii »wypadły« z głównego nurtu społecznego – w szersze zbiorowości społeczne”. W opracowaniu własnym koncentruję się na wszystkich trzech procesach, bowiem sami badacze, określając i charakteryzując rolę rodziny w usprawnianiu więźnia, nie do końca precyzują zakres stosowanych pojęć. Przede wszystkim mówiąc o procesie resocjalizacji, akcentując wpływy instytucjonalne (procesy dziejące się w obrębie ZK), zaś posługując się pojęciem readaptacji i reintegracji społecznej, ujmując szeroko procesy pozainstytucjonalne, doświadczane po odbyciu kary pozbawienia wolności, zorientowane na samodzielne funkcjonowanie byłego więźnia w społeczeństwie.

⁵ Wymiennie nazywam je założeniami, przekonaniami lub postulatami, uwzględniając one bowiem aspekty praktyczne, odzwierciedlając rekomendacje do pracy z osadzonym, jak i stanowią odwołanie do rozmaitych wyników badań (ustaleń empirycznych) prezentowanych przez pedagogów, socjologów i kryminologów.

repertuaru nowych przywilejów pojawił się właśnie kontakt z bliskimi. Rozwój myśli penitencjarnej po II wojnie światowej zrodził zupełnie nowe spojrzenie na prawa więźnia oraz związane z nimi przywileje kontaktu ze światem zewnętrznym (zob. szerzej Górny 1996; Kalaman 2016)⁶.

Wypracowane standardy kodeksu karnego z 1997 roku określają w jasny sposób – „w oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełnienia przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim [...] podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym [...]” (Kkw art. 67 § 3). Podstawowe formy kontaktów więźniów ze środowiskiem realizowane na przestrzeni lat obejmują: 1) kontakty pośrednie – korespondencję, przekazy pieniężne i paczki, dostęp do radia, prasy i telewizji, rozmowy telefoniczne, 2) bezpośrednie – widzenia w dozorowanej i niedozorowanej formie z rodziną i najbliższymi, przepustki do pracy lub szkoły, przerwy w odbywaniu kary, inne formy umożliwiające zamieszkanie z rodziną, w tym również stosunkowo nowa w Polsce formuła niezolacyjnego wykonywania kary realizowana w systemie dozoru elektronicznego (zob. szerzej Szczygieł 2002; Linowski 2005; Duda, Figiela 2015).

Drugi popularny wśród badaczy postulat głosi, że rodzina jest **podstawowym łącznikiem ze światem zewnętrznym**, dlatego kontakt z bliskimi powinien być szczególnie pielęgnowany, gdyż korzystnie wpływa na wiele aspektów funkcjonowania więźnia, zarówno w zakładzie, jak i po jego opuszczeniu. Badacze niemal jednomyślnie przypisują rodzinie rolę głównego łącznika ze środowiskiem pozawięziennym (Ambrozik 2001; Mazur 2005). Rodzina stanowi w tym ujęciu źródło informacji, a także źródło dóbr materialnych (m.in. poprzez dostarczanie paczek higienicznych, żywności, zakup prasy). Zerwanie lub rozluźnienie więzi potęguje trudności w procesie readaptacji społecznej, przyczynia się do wycofania jednostki z życia społecznego. Ponadto brak zaplecza rodzinnego jako bezpiecznej przestrzeni powrotu do społeczeństwa utrudnia reintegrację społeczną. Identyfikacja z osobami bliskimi pozwala na poczucie ważnej dla człowieka przynależności (bycie potrzebnym, bycie istotnym, zakorzenionym w rodzinie) (Rzepliński 1981, s. 13–16; Szymanowski 1989, s. 176; Muskała 2006; Pindel 2011).

Uszczegółowieniem tych rozważań jest głos mówiący o tym, iż **rodzina pomaga w osiągnięciu celów resocjalizacji penitencjarnej wewnątrz zakładu** (w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności) (zob. Machel 2010; Dzierżyńska-Breś 2011; Kieszowska 2012; Wolińska 2016;

⁶ Bez wątplenia istotnym źródłem rozważań na temat ewolucji pojęcia „kary” (systemu karnego na świecie) jest opracowanie Michela Foucaulta (1975) *Surveiller et punir* [wydanie polskie: M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 2009]. Można więc powtórzyć za autorem, że kara na przestrzeni wieków z cielesnej, rzeczywistej, dotkliwej i namacalnej zmieniła się w „ekonomię zawieszonych praw”. W tym kontekście nieobojętny jest również „przywilej” kontaktu z rodziną/osobami bliskimi.

Umamaheswar 2021). Między innymi z badań Olgi Adamowskiej i Małgorzaty Kowalczyk (2014) (charakterystyka *case study*) dowiadujemy się, że:

W funkcjonowaniu osadzonego [na skutek kontaktów z rodziną] nastąpiła wyraźna poprawa. Unika zachowań ryzykownych, konfliktów ze współosadzonymi i personelem więziennym, aktywnie uczestniczy w różnych formach oddziaływań penitencjarnych. Deklaruje odpowiedzialność za przyszłą rodzinę. Należy jednak sądzić, że po 25 latach spędzonych w warunkach izolacji readaptacja społeczna będzie niezwykle trudna [...] (s. 243).

Autorki w obserwacjach poświęconych relacjom partnerskim więźniów długoterminowych zauważyły, że wśród czynników sprzyjających pomyślności procesu resocjalizacji niebagatelną rolę odgrywa zawarcie związku małżeńskiego, a także wspólne plany na przyszłość, podobne doświadczenia życiowe (badanego i jego małżonki) oraz systematyczny kontakt telefoniczny i listowny. Na marginesie rozważań, w odwróconej i mniej optymistycznej perspektywie nazwałabym tę formę „poprawy” – zwiększaniem efektywności adaptacji do warunków więziennych oraz wzmacnianiem uległości więźnia wobec reguł instytucjonalnej rzeczywistości. Jest to jednak druga strona medalu, niepodlegająca w tym miejscu dyskusji.

Kontakt z rodziną jest zatem katalizatorem zmian w planowaniu pozytywnych strategii życiowych. Jeśli więzi osadzonego z rodziną ulegają zerwaniu pod wpływem umieszczenia go w zakładzie karnym, brakuje mobilizacji do poprawy antyspołecznych zachowań, a tym samym realizacji pracy resocjalizacyjnej proponowanej przez personel więzienny. Należy więc podkreślić, że każdy rodzaj przepracowanej i odczuwanej więzi oddziałuje na postępy resocjalizacyjne, wzmacniając lub osłabiając ich efekty. Bliski kontakt z krewnymi oraz dostarczane więźniowi wsparcie przede wszystkim podnoszą motywację do „lepszego sprawowania”, być może również skłaniają do namysłu nad własną rolą w życiu rodzinnym (np. poczuciem odpowiedzialności i świadomym wypełnianiem ról rodzica i współmałżonka). Pielęgnowana relacja sprzyja optymistycznemu postrzeganiu własnej przyszłości po okresie izolacji, mobilizuje do podejmowania rozmaitych działań zgodnie z instytucjonalnym projektem resocjalizacyjnym (Machel, Lenczewska-Machel, Chęcińska 2016).

Na odrębną uwagę zasługuje rola rodziny, zwłaszcza rodziców, w procesie resocjalizacji penitencjarnej młodocianych sprawców przestępstw⁷. Ze względu na wciąż nieukończoną psychikę młodych skazanych w myśl kodeksu karnego nadrzędnie traktowane są cele wychowawcze, w tym ograniczenie podatności na niekorzystne wpływy środowisk kryminogennych. Rodzic w tych okolicznościach przede wszystkim może wspierać pracę

⁷ Zgodnie z zapisem Kodeksu karnego (art. 115 § 10) młodocianym jest sprawcą, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat.

personelu więziennego, wykorzystując swój autorytet rodzicielski. Dąży się do zawarcia swoistej komitywy oraz budowy jedności w zamierzonych celach, w szczególności nadając rodzicom rolę aktywnych sojuszników pracy penitencjarnej (Machel 2003, s. 118; zob. także: Murray 2003; Condry 2007; Kieszowska 2012; Turanovic, Tasca 2019; Umamaheswar 2021). Podać należy w wątpliwość samo rozumienie „aktywnego udziału”. (Współ)praca rodzic–instytucja obciążona jest bowiem pewnymi ograniczeniami, nierzadko utrudniającymi realne zaangażowanie się rodziców w proces resocjalizacji instytucjonalnej ich dzieci. Wykluczeni, marginalizowani, etykietyzowani, a przede wszystkim poddani (bez negocjacji) „modelowym” propozycjom oddziaływań, tracą znaczenie swojego głosu (zob. szerzej Szczepanik 2020, Barczykowska 2021).

W kontekście poprawy funkcjonowania więźnia w przestrzeni zakładu karnego warto zwrócić uwagę na przekonanie głoszące, że **kontakt z rodziną pomaga zaspokoić potrzeby emocjonalne więźnia** (zob. m.in. Fidelus 2012; Adamowska, Kowalczyk 2014; Sarzała 2016). W mojej opinii założenie to jest najsilniej uprzedmiotawiające. Sprawia, że rodzina sprowadzana jest do roli narzędzia służącego poprawie samopoczucia i jakości życia uwięzionego. Za przykład mogą posłużyć obserwacje Ireny Wesołowskiej-Krzysztofek (1996). Autorka na podstawie badania uwięzionych matek zauważa, że

w każdym przypadku, gdy osadzona podtrzymuje autentyczny kontakt z dzieckiem, jest to korzystne dla dziecka, bo nie jest pozbawione matczynej miłości, ale i dla niej samej, bo pozwala lepiej znieść warunki izolacji poprzez nadawanie dodatkowego, konkretnego realnego celu, do którego może dążyć, przy jednoczesnym umożliwieniu samorealizacji jako matki (zwłaszcza wśród matek, które przebywają razem z dziećmi w ZK) (s. 478).

Przywoływane postulaty nie funkcjonują w oderwaniu, wręcz przeciwnie, obserwacje badaczy płynnie przenikają się, stanowiąc wzajemne uzupełnienia. Kolejne wyodrębnione założenie sytuuje rodzinę w roli **głównego wspomagacza procesu readaptacji i reintegracji społecznej** byłych więźniów. Ta myśl – w mojej opinii – należy do najczęściej przywoływanych w literaturze przedmiotu (np. Travis 2005; Petersilia 2003, 2004; Pindel 2011; Kieszowska 2012; Mazur 2012; Bahr, Ward 2013; Mrózek 2014; Biel 2014, 2018; Maślanka, Pryga 2015; Kacprzak 2019). Wszystkie czynności i cele resocjalizacyjne zmierzają przeciw do ponownego uspołecznienia więźnia oraz zapobiegania ponownej przestępczości (recydywie) (Farrall, Calverley 2006; Muskała 2016), dlatego też popularność tego tematu nie zaskakuje. Zaangażowanie (wydolnych społecznie i ekonomicznie) rodzin w działania resocjalizacyjne i wychowawcze podczas pobytu więźnia w ZK niezaprzeczalnie zwiększa prawdopodobieństwo pomyślnego przebiegu powtórnej adaptacji w społeczeństwie.

Anna Kieszowska (2012), podejmując badania nad relacją byłych więźniów ze środowiskiem lokalnym, zauważa, że osadzeni swoje kontakty